

**WNIOSEK O OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI STOCZNI GDAŃSKIEJ S.A. JAKO
TYPOWY WNIOSEK MAJĄCY NA CELU WYMUSZENIE ZAPŁATY ZALEGŁEJ
WIERZYTELNOŚCI NA RZECZ WNIOSKODAWCY**

Złożony dzisiaj wniosek o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej Stoczni Gdańskiej S.A. jest typowym przykładem dążenia poszczególnych wierzycieli do wymuszenia zapłaty ich wierzytelności na niewypłacalnym dłużniku, który zalega z uiszczaniem swoich zobowiązań.

Wniosek o ogłoszenie upadłości może złożyć każdy wierzyciel dysponujący wymagalną wierzytelnością pieniężną wobec dłużnika. Sąd ogłosi upadłość jeżeli ustali, iż dłużnik jest niewypłacalny tj. 1) nie uiszcza terminowo swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec co najmniej dwóch wierzycieli lub 2) wartość jego zobowiązań przekracza wartość jego majątku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Stocznia Gdańska S.A. jest niewypłacalna w obu tych przypadkach.

Czy w takim razie jest pewne, że Sąd ogłosi jej upadłość? Niekoniecznie!

Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości (czyli mające na celu ustalenie czy dłużnik jest niewypłacalny) potocznie błędnie zwane postępowaniem upadłościowym (postępowanie upadłościowe to to, które toczy się już po ogłoszeniu upadłości) może toczyć się w Polsce wyłącznie na wniosek, nigdy z urzędu.

Oznacza to, że wystarczy, by Stocznia Gdańska S.A. spłaciła w całości wierzyciela, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, a Sąd upadłości ogłosić nie będzie mógł, skoro wnioskodawca nie będzie już wierzycielem (czyli straci uprawnienie do złożenia takiego wniosku). O ile więc Stocznia Gdańska S.A. spłaci tego wierzyciela i nie zostaną złożone inne wnioski o ogłoszenie jej upadłości, Sąd upadłości nie ogłosi.

W Polsce bardzo popularną praktyką jest obecnie składanie wniosków o ogłoszenie upadłości nie w celu ogłoszenia upadłości dłużnika, ale w celu wymuszenia szybkiej i pełnej spłaty konkretnej wierzytelności. Dla działającego przedsiębiorcy ogłoszenie upadłości jest katastrofą, więc często bardziej opłaca się spłacić danego wierzyciela i uniknąć problemów licząc, że pozostali wierzyciele nie złożą swoich wniosków.

Wystarczy też, by wierzyciel – wnioskodawca cofnął swój wniosek (co następuje po spłacie wierzytelności) by Sąd zmuszony był postępowanie umorzyć.

Projektowane zmiany w Prawie upadłościowym i naprawczym, przygotowywane przez Zespół Ministra Sprawiedliwości ds. Nowelizacji Prawa Upadłościowego i Naprawczego mają na celu wyeliminowanie sytuacji, w których wierzyciele zamiast korzystać z ogólnodostępnej, długiej i kosztownej drogi egzekucji wierzytelności za pomocą instrumentów dostępnych w Kodeksie postępowania cywilnego wolą złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, który jest tańszy (1000 zł opłaty sądowej) i cały ciężar pracy w postępowaniu przerzuca na dłużnika, który musi się bardzo dokładnie bronić i często taniej wychodzi mu po prostu spłacić natrętnego wierzyciela.

Często takie działania dokonywane są parokrotnie (kilka wniosków, kolejno spłacanych i kolejno cofanych). W projektowanych przepisach Sąd będzie miał uprawnienie do ogłoszenia upadłości



dłużnika pomimo cofnięcia wniosku o ogłoszenie upadłości przez spłaconego wierzyciela, jeżeli uzna, że umorzenie postępowania mogłoby nastąpić ze szkodą dla pozostałych wierzycieli.

Drugą projektowaną zmianą jest uniemożliwienie ogłoszenia upadłości w sytuacji, w której zaprzestanie płacenia długów nie ma charakteru trwałego (tj. nie przekracza 3 miesięcy). Tak rozwiązana była sytuacja do 2003 r. i tak nadal wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego sprzed wojny (stosowane do dziś), ale niestety już nie przepisy ustawy.

Obecnie dłużnicy są w bardzo niekorzystnej sytuacji, bowiem wszystkie zaległe wierzytelności, nieważne jak blahe ani jak opóźnione są traktowane jako podstawy do ogłoszenia upadłości.

Zmiana ma na celu wprowadzenie sytuacji, w której niewielkie opóźnienia np. o tydzień w płatności dwóch drobnych faktur na kwotę np. 150 zł traktowane są jak podstawy do ogłoszenia upadłości spółki z wielomilionowym majątkiem.

Takie przykłady jak wniosek o ogłoszenie upadłości Stoczni Gdańskiej S.A. jasno wskazują, że zmiany są konieczne!

radca prawny Piotr Zimmerman,

Członek Zespołu Ministra Sprawiedliwości ds. Nowelizacji Prawa Upadłościowego i Naprawczego

Warszawa, 27 września 2013 r.